

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 grudnia 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Beata Wojtasiak
Sędziowie	:	SA Elżbieta Bieńkowska (spr.) SO del. Przemysław Jagosz
Protokolant	:	Sylwia Radek - Łuksza

po rozpoznaniu w dniu 12 grudnia 2014 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa *E. L., M. L., S. L., A. L. i K. L.*

przeciwko *Towarzystwu (...) S.A. w W.*

### ***o zapłatę***

na skutek apelacji i zażalenia pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Suwałkach

z dnia 1 kwietnia 2014 r. sygn. akt I C 522/13

### **I. zmienia zaskarżony wyrok:**

- a) ***w punktach 2 i 5 o tyle, że zasądzone tam kwoty obniża do kwot po 2.417 (dwa tysiące czterysta siedemnaście) zł;***
- b) ***w punkcie 8 o tyle, że zasądzoną tam kwotę obniża do kwoty 1.217 (jeden tysiąc dwieście siedemnaście) zł;***

### **II. oddala apelację w pozostałym zakresie;**

### **III. umarza postępowanie zażaleniowe;**

### **IV. zasądza od pozwanego na rzecz powodów *E. L., S. L. i M. L.* kwotę 300 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania zażaleniowego.**

# UZASADNIENIE

Powodowie E. L., S. L., M. L., K. L. i A. L. wnosili o zasądzenie od Towarzystwa (...) S.A. w W. (jako następcy prawnemu (...) S.A.) tytułem zadośćuczynienia za krzywdę wywołaną śmiercią osoby najbliższej następujących kwot: E. L. i S. L. kwot po 50.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia następującego po 30-tym dniu od doręczenia stronie przeciwnej odpisu pozwu do dnia zapłaty, K. L. i A. L. kwot po 15.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia następującego po 30-tym dniu od doręczenia stronie przeciwnej odpisu pozwu do dnia zapłaty oraz M. L. kwoty 10.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia następującego po 30 -tym dniu od doręczenia stronie przeciwnej odpisu pozwu do dnia zapłaty. Wnosili także o zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego w kwotach po 4.800 zł na rzecz E. L. i S. L. oraz w kwotach po 2.400 zł na rzecz K. L., A. L. i M. L..

Pozwany Towarzystwo (...) S.A. w W. wnosił o oddalenie powództwa i zasądzenie od każdego z powodów kosztów procesu, wskazując, że kwestionuje swoją odpowiedzialność, tak co do zasady, jak i wysokości, gdyż w momencie śmierci poszkodowanego nie obowiązywał art. 446 § 4 k.c.

Sąd Okręgowy w Suwałkach wyrokiem z dnia 1 kwietnia 2014 roku uwzględnił powództwo w całości, zasądając od pozwanego na rzecz każdego z powodów żądane przez nich kwoty wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 14 czerwca 2013 r. do dnia zapłaty. Zasądził też od pozwanego tytułem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego kwoty po 3.617 zł na rzecz S. L. i E. L. oraz kwoty po 2.417 zł na rzecz K. L., A. L. i M. L., a także nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa - kasy Sądu Okręgowego w Suwałkach następujące kwoty: 2.620,97 zł, 2.620,97 zł, 870,97 zł, 870,97 zł oraz 620,97 zł tytułem brakujących kosztów sądowych.

Powyższe orzeczenie zostało oparte na następujących ustaleniach faktycznych.

W dniu (...) doszło do wypadku drogowego, w którym śmierć poniósł R. L.. Kierowca samochodu marki C. o nr rej. (...) - T. L., którego pasażerem był zmarły, na drodze nr (...) M. - G. nieumyślnie naruszył bowiem zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że podczas wykonywania manewru wyprzedzania samochodu osobowego F. (...) nie zachował szczególnej ostrożności, bezpiecznej prędkości oraz należytej obserwacji drogi, w wyniku czego doprowadził do zderzenia czołowego z nadjeżdżającym z przeciwka samochodem osobowym, czym spowodował szereg obrażeń ciała u m. in. R. L., które skutkowały jego zgonem na miejscu zdarzenia.

Pojazd, który prowadził T. L. w dniu zdarzenia posiadał polisę ubezpieczeniową w zakresie odpowiedzialności cywilnej w Towarzystwie (...) SA, którego następcą prawnym jest Towarzystwo (...) SA w W..

Rodzice zmarłego E. L. i S. L. swoją szkodę majątkową zgłosili pozwanemu w dniu 24 maja 2010 r. Decyzją z dnia 11 lipca 2010 r. przyznano na ich rzecz odszkodowanie po 5.500 zł tytułem znacznego pogorszenia się sytuacji życiowej oraz kwotę 5.119,40 zł tytułem zwrotu kosztów pogrzebu. Następnie w dniu 10 grudnia 2012 r. powodowie wystąpili do pozwanego o wypłatę na ich rzecz zadośćuczynień na podstawie art. 24 § 1 k.c. w zw. z art. 448 k.c.

R. L. w chwili śmierci miał 20 lat, był synem powodów: E. L. i S. L., a bratem powodów: K. L., A. L. i M. L.. Poszkodowany miał ponadto jeszcze jednego brata T. L., który był sprawcą wypadku drogowego. R. L. w chwili wypadku był uczniem liceum ogólnokształcącego zaocznego w A., wcześniej skończył szkołę zawodową w kierunku mechanik pojazdów, pracował dorywczo, mieszkał wraz z rodzicami, planował otworzyć warsztat naprawczy na nieruchomości rodziców. W czasie wolnym zaś pomagał rodzicom w prowadzeniu gospodarstwa domowego. Zajmował się również młodszym rodzeństwem. Ze starszym bratem A. natomiast dojeżdżał do szkoły, wspólnie uczestniczył w dyskotekach, miał wspólne towarzystwo. Był on osobą spokojną, nie sprawiającą problemów wychowawczych, nie pił, nie palił, wszyscy niezwykle go lubili. Cała rodzina była bardzo zżyta, wspólnie spędzali czas i wspierali się. Każdy zawsze mógł na siebie liczyć, a w domu nie było kłótni ani awantur.

Jak ustalono po śmierci syna rodzice R. L., E. L. i S. L. przeżywali ogromny ból i cierpienie. Ciężko było im się zająć załatwianiem formalności pogrzebowych, przy których wspierał ich krewny K. F.. Oboje przyjmowali leki uspokajające, zaś w okresie bezpośrednio po śmierci syna wystąpiło u nich zaburzenie psychiczne w postaci zaburzenia

adaptacyjnego o charakterze krótkiej reakcji depresyjnej. Nadto S. L. przeszedł utajony zawał serca i rozpoczął leczenie kardiologiczne. Aktualnie stan emocjonalny obojga powodów uległ poprawie, ale nadal często myślą oni o zmarłym synu, brakuje im go, odwiedzają jego grób, przynosząc kwiaty, zapalając znicze.

Sąd Okręgowy ustalił, że również rodzeństwo R. L. odczuło śmierć brata. W tym kontekście wskazał, iż A. L. w dacie zdarzenia miał 22 lata i to on powiadomił rodziców o wypadku, którym zginął R. L.. Uczestniczył w uroczystościach pogrzebowych, przeżywając ból psychiczny, cierpienie. Ciężko mu było gdziekolwiek się odnaleźć, brakowało mu motywacji i pomysłów. Z uwagi na śmierć brata konieczne było też przełożenie zaplanowanego ślubu powoda. Zorganizowano wówczas jedynie poczęstunek dla najbliższych, zamiast wystawnego przyjęcia weselnego. Aktualnie A. L. jest już całkowicie samodzielny, ma własną rodzinę, syna. Często jednak odwiedza rodziców, w tym też czasie zajeżdża na cmentarz odwiedzić grób brata. K. L. z kolei gdy zmarł jego brat miał 16 lat i kończył wówczas gimnazjum. Był to dla niego ogromny wstrząs, wiążący się z bólem, który ten tłumił w sobie. Nie mógł też skupić się na nauce, wszystkie czynności dnia codziennego wymagały od niego znacznie więcej skupienia niż wcześniej, co miało w rezultacie wpływ na naukę. W chwili obecnej zaś przystosował się on do zaistniałej sytuacji, założył własną rodzinę. M. L. natomiast w momencie śmierci brata miał zaledwie 6 lat i uczył się zerówce. Gdy dowiedział się o jego śmierci płakał, było mu smutno, bał się, nie wychodził z pokoju. Aktualnie nadal wspomina brata, pamięta go jeszcze, ale coraz słabiej. Jeździ jednak na cmentarz 2-3 razy w miesiącu.

Oceniając tak ustalone okoliczności, Sąd Okręgowy stwierdził, że odpowiedzialność pozwanego opiera się o treść art. 123 pkt 1 w zw. z art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. nr 124, poz. 1152 ze zm.). Biorąc jednak pod uwagę fakt, iż odszkodowanie, o którym mowa w art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. ustala się i wypłaca w granicach odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem mechanicznym, a więc na zasadach określonych w kodeksie cywilnym, do jego określenia znajduje zastosowanie ten akt prawny, a w szczególności te jego przepisy, które normują zadośćuczynienie za krzywdę niematerialną.

Sąd wskazał, że źródłem roszczeń powodów o zadośćuczynienie za doznaną wskutek śmierci syna i brata krzywdę nie może być przepis art. 446 § 4 k.c., gdyż obowiązuje on dopiero od dnia 03 sierpnia 2008 r. wskutek nowelizacji kodeksu cywilnego dokonanej ustawą z dnia 30 maja 2008 r., a do zdarzenia, z którego powodowie wywodzą swoje roszczenia doszło w dniu (...)Zdaniem Sądu roszczenie to znajduje jednak swoje usprawiedliwienie w zapisach art. 448 k.c. w zw. z art. 23 k.c. Sąd zaznaczył bowiem, iż spowodowanie śmierci w wyniku czynu niedozwolonego nie sposób potraktować inaczej niż jako naruszenia dóbr osobistych osób bliskich zmarłego, wywołującego krzywdę i stanowiącego przesłankę roszczenia o zadośćuczynienie.

Orzekając o zadośćuczynieniu w niniejszej sprawie Sąd I instancji miał więc na uwadze rozmiar krzywdy doznanej przez powodów w związku z niewątpliwie bolesną stratą syna i brata. W rezultacie po przeanalizowaniu zebranego w toku postępowania materiału dowodowego, doszedł do wniosku, że więzi pomiędzy powodami a tragicznie zmarłym R. L. były bardzo silne. Był on niezwykle wsparciem dla bliskich, każdy mógł zawsze na niego liczyć. Pomagał w prowadzeniu gospodarstwa domowego oraz rolnego, a także aktywnie uczestniczył w życiu rodziny, spędzał z nią wolny czas. Śmierć R. L. była zatem traumatycznym przeżyciem zarówno dla jego rodziców, jak i rodzeństwa, którego skutki szczególnie bolesne powodowie odczuwają nadal, pomimo znacznego upływu czasu.

W konsekwencji, mając na uwadze cierpienia psychiczne najbliższych zmarłego, Sąd Okręgowy uznał za zasadne zasądzenie zadośćuczynienia. Wszyscy powodowie utracili bowiem poczucie bezpieczeństwa, wystąpiły u nich takie objawy jak: poczucie bezradności, zagubienia, brak perspektyw, poczucie zamętu. Przez dłuższy czas nie mogli oni działać skutecznie, nie mieli sił ani ochoty rozwiązywać pojawiających się trudności i problemów. Najbardziej jednak tę sytuację przeżyli rodzice: S. L. i E. L., stąd też koniecznym - w ocenie Sądu - było miarkowanie wysokości zadośćuczynienia i przyjęcie, że powodom tym powinno zostać wypłacone zadośćuczynienie w żądanej przez nich wysokości po 50.000 złotych. Kwota ta jest bowiem adekwatna do rozmiaru i intensywności doznanej przez nich straty. Na wysokość zadośćuczynienia w ich przypadku miała wpływ także okoliczność, iż powodowie otrzymali od pozwanego już po 5.500 zł tytułem odszkodowania za znaczne pogorszenie się ich sytuacji życiowej. Z kolei strata

leżąca po stronie rodzeństwa zmarłego - zdaniem Sądu - nie jest już tak duża, jak u rodziców, a zatem zasadnym było zasądzenie na rzecz A. L., K. L. i M. L. następujących kwot: po 15.000 zł na rzecz A. L. i K. L. oraz 10.000 zł na rzecz M. L.. Sąd zaznaczył jednocześnie, iż A. L. i K. L. byli wprawdzie bardzo silnie związani z bratem, jednak ich ból był o niższym nasileniu i trwał krócej aniżeli ból ich rodziców. Ponadto nie byli oni zmuszeni do przyjmowania jakichkolwiek leków czy też korzystania z pomocy specjalistów. Natomiast M. L. najslabiej pamięta zmarłego i w związku z tym najmniej odczuwa jego brak.

O odsetkach Sąd I instancji orzekł zgodnie z art. 481 k.c., natomiast o kosztach procesu na zasadzie art. 98 k.p.c. w zw. z § 6 ust. 5 i 6 w zw. z § 2 ust. 2 rozporządzenia z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2013 r., poz. 461).

Apelację od powyższego wyroku wniósł pozwany, zaskarżając go w części uwzględniającej powództwo ponad kwoty po 25.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 14 czerwca 2013 r. do dnia zapłaty na rzecz E. L. i S. L. oraz w całości w pozostałym zakresie, tj. co do kwot zasądzonych na rzecz K. L., A. L. i M. L., w zakresie rozstrzygnięcia o zwrocie kosztów zastępstwa procesowego, a także w zakresie obciążającym pozwanego zwrotem brakujących kosztów sądowych, zarzucił mu naruszenie prawa materialnego i procesowego, a w szczególności:

1) art. 24 § 1 k.c. w zw. z art. 448 k.c. w zw. z art. 6 k.c. poprzez:

a) przyznanie powodom E. L. i S. L. zadośćuczynienia w kwotach dochodzonych pozwem, które są rażąco zawyżone, w wyniku niewłaściwej oceny rozmiaru cierpień psychicznych powodów i niedokonania miarkowania zadośćuczynienia:

- pomimo tego, że Sąd I instancji przyjął, że pod uwagę przy ustaleniu wysokości zadośćuczynienia za naruszenie dobra osobistego należy wziąć pod uwagę także okoliczność, iż powodowie otrzymali od pozwanego już po 5.500 zł tytułem odszkodowania za znaczne pogorszenie się ich sytuacji życiowej,

- nie biorąc pod uwagę wszystkich niezbędnych okoliczności koniecznych do uwzględnienia przy miarkowaniu kwoty zadośćuczynienia, a przede wszystkim sytuacji ekonomicznej powodów, a także tego, że winnym sprawcą zdarzenia był brat samego bezpośrednio poszkodowanego i syn w/w powodów oraz faktu, że od dnia zdarzenia minęło już 8 lat i powodowie nie doznają w chwili obecnej krzywdy,

- podczas gdy powodowie nie wykazali, aby w wyniku skutków zdarzenia z dnia (...) doznali krzywdy w postaci ujemnych przeżyć związanych z cierpieniami psychicznymi i fizycznymi wynikającymi z naruszenia dobra osobistego, które wymagałyby naprawienia w formie wypłaty zadośćuczynienia,

b) poprzez przyjęcie, że powodowie M. L., K. L. i A. L. udowodnili fakt doznania krzywdy w postaci ujemnych przeżyć związanych z cierpieniami psychicznymi i fizycznymi wynikającymi z naruszenia dobra osobistego, które wymagałyby naprawienia w formie zadośćuczynienia i w konsekwencji przyznanie na rzecz powodów kwot dochodzonych pozwem tytułem zadośćuczynienia za krzywdę powstałą w wyniku naruszenia dobra osobistego w postaci prawa do życia w pełnej rodzinie i ustania więzi rodzinnych, podczas gdy w/w powodowie nie wykazali w ramach przeprowadzonego postępowania, że łącząca ich z R. L. emocjonalna więź rodzinna była szczególnie bliska i należała do katalogu dóbr osobistych podlegających ochronie zawartej w art. 24 § 1 k.c., ani nie wykazali, aby w wyniku skutków zdarzenia z dnia (...) doznali krzywdy w postaci ujemnych przeżyć związanych z cierpieniami psychicznymi i fizycznymi wynikającymi z naruszenia dobra osobistego, które wymagałyby naprawienia w formie wypłaty zadośćuczynienia;

2) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez brak dokonania wszechstronnej oceny dowodów - zeznań powodów w charakterze strony i opinii biegłych psychiatry i psychologa oraz dokonanie wybiórczego wybrania wniosków z w/w opinii biegłych i przyjęcie na ich podstawie, że rozmiar krzywdy doznanej przez powodów E. L. i S. L. uzasadniał przyznanie im kwot zadośćuczynienia w kwotach dochodzonych pozwem, zaś powodowie M. L., K. L. i A. L. udowodnili, że łącząca ich z R. L. więź rodzinna była szczególnie bliska i należała do katalogu dóbr osobistych oraz że doznali krzywdy w postaci ujemnych przeżyć związanych z cierpieniami psychicznymi i fizycznymi wynikającymi z naruszenia dobra osobistego, która wymagałaby naprawienia w formie wypłaty zadośćuczynienia.

Wskazując na powyższe zarzuty, pozwany domagał się zmiany zaskarżonego wyroku w zaskarżonej części poprzez obniżenie kwoty zadośćuczynienia na rzecz powodów S. L. i E. L. do kwot po 25.000 zł, orzeczenie o kosztach zastępstwa prawnego stosownie do wyniku sprawy i proporcjonalne obciążenie stron brakującymi kosztami sądowymi, oddalenie powództwa w stosunku do M. L., K. L. i A. L., zasądzenie od powodów M. L., K. L. i A. L. na rzecz pozwanego kosztów zastępstwa procesowego, przy jednoczesnym obciążeniu tych powodów brakującymi kosztami sądowymi. Pozwany wnosił również o zasądzenie od wszystkich powodów na jego rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

***Apelacja pozwanego była uzasadniona jedynie w tej nieznacnej części, która zmierzała do modyfikacji zaskarżonego wyroku w zakresie zawartego w nim postanowienia kosztowego. W pozostałej natomiast części była niezasadna.***

Treść zarzutów i wniosków zawartych w środku odwoławczym wskazuje, że nie była kwestionowana przez pozwanego w odniesieniu do powodów S. L. i E. L. zasada odpowiedzialności, w szczególności nie stanowiło sporu, że są oni najbliższymi członkami rodziny zmarłego i w związku z tym wskutek jego śmierci doszło do naruszenia ich dobra osobistego w postaci utraty więzi rodzinnych z synem. Nie były też kontestowane okoliczności zdarzenia, w szczególności pozwany nie zarzucał, iż do wypadku, w którym zginął syn powodów doszło z winy kierującego pojazdem objętym ochroną ubezpieczeniową w zakresie obowiązkowego ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej w towarzystwie, którego następcą prawnym jest pozwany. Wystarczy zatem jedynie wskazać, że Sąd Apelacyjny podziela dokonane przez Sąd I instancji ustalenia i przyjmuje je za własne. Przedmiotem zaskarżenia w zakresie odnoszącym się do powodów S. L. i E. L. była natomiast wysokość zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, przyznanego na ich rzecz na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 k.c. W odniesieniu zaś do pozostałych powodów A. L., K. L. i M. L., będących braćmi zmarłego, pozwany wywodził, iż z uwagi brak szczególnie bliskich więzi emocjonalnych łączących rodzeństwo, wskutek śmierci R. L. nie doszło do naruszenia ich dóbr osobistych, które wywołałoby u nich krzywdę i które uzasadniałoby tym samym przyznanie im stosownego zadośćuczynienia.

Odnosząc się do zarzutów sformułowanych w apelacji w pierwszej kolejności należy zauważyć, iż oczywiście chybnym jest zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Przepis ten określa bowiem zasady oceny dowodów przez sąd i - jak przyjmuje orzecznictwo - jego postawienie wymaga wskazania przez skarżącego konkretnych zasad, które naruszył sąd przy ocenie poszczególnych, określonych dowodów (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia: października 2004 roku, III CK 245/04, LEX nr 174185; z dnia 28 kwietnia 2004 roku, V CK 398/03, LEX nr 174215; z dnia 9 grudnia 2009 roku, IV CSK 290/09 LEX nr 560607). Tymczasem apelujący nie zarzuca by Sąd przy ocenie konkretnych dowodów nie uwzględnił zasad logicznego rozumowania, doświadczenia życiowego, całokształtu zebranego materiału dowodowego albo by przeprowadził określone dowody niezgodnie z zasadami procedury cywilnej. Nie twierdzi też by wnioski wyprowadzone przez Sąd przy ocenie dowodów nie stanowiły logicznej, zgodnej z doświadczeniem życiowym całości. Znamionym przede wszystkim jest jednak to, iż Sąd Okręgowy czyniąc ustalenia faktyczne oparł się na twierdzeniach powodów tylko w takim zakresie, w jakim zostały przez pozwanego wyraźnie przyznane (fakt wypadku komunikacyjnego, w którym śmierć poniósł syn i brat powodów, fakt że pojazd sprawcy wypadku był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w towarzystwie będącym poprzednikiem prawnym pozwanego). Natomiast w pozostałej części, tj. co do skutków, jakie śmierć odpowiednio syna i brata wywarła na życie powodów, podstawę ustaleń stanowiły przeprowadzone przez Sąd I instancji dowody z opinii biegłych lekarzy psychiatry i psychologa oraz z zeznań powodów. Nie ma jednocześnie, zdaniem Sądu Apelacyjnego, żadnych podstaw, by dowodom tym odmówić wiarygodności - nie wskazuje ich zresztą także pozwany, w szczególności zaś nie wskazuje, które z faktów miałyby przez tenże Sąd zostać ustalone błędnie i dlaczego oraz jak w takim razie jego zdaniem przedstawia się rzeczywisty stan rzeczy. Należy zaś podkreślić, że zarzut przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów musi zostać wnikliwie umotywowany. Skarżący powinien wskazać, jakie dowody zostały ocenione bez wszechstronnego rozważenia zebranego materiału, a także z jakich przyczyn ocena dokonana przez sąd orzekający pozostaje w sprzeczności, np. z zasadami doświadczenia życiowego lub logicznego rozumowania - tego natomiast

pozwany nie uczynił. Ograniczył się natomiast do lakonicznego stwierdzenia, iż Sąd I instancji dokonał wybiórczej oceny materiału dowodowego, a mianowicie opinii biegłych sądowych, nie przedstawiając jednocześnie szerszej argumentacji potwierdzającej słuszność swego stanowiska. Zarzut ten z oczywistych względów nie mógł więc zyskać aprobaty Sądu Apelacyjnego.

Nietrafne są również zarzuty naruszenia prawa materialnego, art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c., a więc regulacji przewidującej możliwość zasądzenia odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia za doznaną w związku z naruszeniem dobra osobistego krzywdę.

W świetle najnowszego orzecznictwa sądowego oraz poglądów przedstawicieli doktryny nie budzi bowiem już wątpliwości, iż zadośćuczynienie pieniężne, o którym mowa w art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. ma na celu m.in. zrekompensować krzywdę za naruszenie prawa do życia i ból spowodowany utratą osoby najbliższej. Wskazać też należy, że naruszenie więzi rodzinnej, prawa do życia w rodzinie stanowi dużo większą dolegliwość psychiczną dla członka rodziny zmarłego, aniżeli ma to miejsce w przypadku innych dóbr, a jej skutki rozciągają się na całe życie osób bliskich. Przepis ten wskazując, że naprawienie szkody niemajątkowej polega na przyznaniu odpowiedniej sumy pieniężnej pozostawia sądowi decyzję w zakresie określenia tej kwoty, której ze względu na istotę krzywdy nie da się wyliczyć w sposób ścisły, w przeciwieństwie do szkody rzeczowej. Zadośćuczynienie, zgodnie z utrwaloną linią orzecznictwa pełnić ma funkcję kompensacyjną i stanowić przybliżony ekwiwalent za doznaną krzywdę. W każdym przypadku trudno jest wycenić taką krzywdę i każdy przypadek powinien być indywidualizowany z uwzględnieniem wszystkich okoliczności sprawy. Pomimo niemożności ścisłego ustalenia wysokości uszczerbku należy opierać rozstrzygnięcie na kryteriach zobiektywizowanych, a nie kierować się wyłącznie subiektywnymi odczuciami poszkodowanego. W literaturze i orzecznictwie zwraca się uwagę, że na rozmiar krzywdy mają przede wszystkim wpływ: dramatyzm doznań osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego z zmarłym, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem tego odejścia (np. nerwicy, depresji), roli w rodzinie pełnionej przez osobę zmarłą, stopień w jakim pokrzywdzony będzie umiał się znaleźć w nowej rzeczywistości i zdolności jej zaakceptowania, leczenie doznanej traumy, wiek pokrzywdzonego.

Kierując się powyższym, zgodzić się więc należało z Sądem Okręgowym, iż w stanie faktycznym niniejszej sprawy zostały spełnione przesłanki powstania po stronie powodów roszczenia o zadośćuczynienie pieniężne za doznaną skutek deliktu krzywdę, określone w art. 448 k.c. W wyniku śmierci R. L. - syna i brata powodów powstała bowiem nie tylko szkoda, ale została także zerwana silna więź emocjonalna, łącząca ich ze zmarłym, co skutkowało wieloma negatywnymi następstwami w ich życiu osobistym, w tym bólem, cierpieniem i poczuciem krzywdy. Niewątpliwie zakres przeżyć powodów był tym większy jeśli się zważy, iż śmierć ta nastąpiła nagle, w tak drastycznych okolicznościach, a zmarły w chwili wypadku miał zaledwie 20 lat i stanowił dla rodziców i rodzeństwa istotne wsparcie w codziennym życiu. Zostało więc naruszone ich dobro osobiste, a odpowiedzialność za to naruszenie ponosi podmiot zobowiązany do naprawienia szkody, to jest strona pozwana.

Powyższej oceny nie może zmienić podnoszona przez stronę pozwaną w apelacji okoliczność, że powodowie w związku ze śmiercią syna i brata albo w ogóle nie doznali uszczerbku na zdrowiu (rodzeństwo) albo że miał on jedynie charakter krótkotrwały i nie wymagał leczenia (rodzice), jak również, że w chwili obecnej nie odczuwają już negatywnych odczuć w stosunku do skutków zdarzenia, a zatem nie wykazali by doznali krzywdy związanej z naruszeniem ich dobra osobistego. Fakt niepodjęcia przez powodów terapii leczniczej nie dowodzi, jakoby powodowie nie przeżyli wstrząsu, po wtóre okoliczność ta sama w sobie nie może wpływać na rozmiar przyznanego zadośćuczynienia. Z ustaleń dokonanych w sprawie nie wynika by powodowie popadli wskutek śmierci odpowiednio syna i brata w chorobę, to jednak nie dyskwalifikuje ich przeżyć i odczuwanej krzywdy jako przesłanki żądania zadośćuczynienia.

Nie znalazł także potwierdzenia w materiale dowodowym zarzut rażąco wygórowanego zadośćuczynienia. Wysokość kompensaty krzywdy moralnej uzależniona jest stopnia natężenia bólu i cierpienia spowodowanych wyrządzeniem deliktu. W niniejszej sprawie Sąd miał do czynienia z określeniem krzywdy, będącej następstwem śmierci osoby

najbliższej. Zdarzenie skutkujące śmiercią R. L. spowodowało bezpowrotne zerwanie więzi rodzinnej syna z rodzicami i brata z rodzeństwem, wywołując znaczne cierpienie po stronie najbliższych. W takich sytuacjach zadośćuczynienie powinno być wysokie i uwzględniać wartość naruszonego dobra - w tej sprawie - życia ludzkiego.

Powodowie E. L. i S. L. niewątpliwie odczuli śmierć syna najbardziej dotkliwie i zdarzenie to wywarło na ich życiu największe piętno. Świadczy o tym fakt, że bezpośrednio po zdarzeniu wystąpiły u nich zaburzenia adaptacyjne w związku z czym zmuszeni byli do przyjmowania leków o charakterze antydepresyjnym. Mieli też trudności z codziennym funkcjonowaniem i zdani byli na pomoc osób trzecich. W pełni zgodzić się więc trzeba z Sądem Okręgowym, że zadośćuczynienie dla tych powodów, którzy utracili wchodzącego dopiero w dorosłe życie syna, winno stanowić ekonomicznie odczuwalną wartość. W konsekwencji przyjęte przez ten Sąd jako odpowiednie w rozumieniu normy art. 448 k.c. kwoty po 50.000 zł nie mogą być uznane za wygórowaną, zwłaszcza rażąco i zwłaszcza w kontekście zadośćuczynień przyznawanych przez sądy w innych sprawach o podobnym stanie faktycznym.

Z kolei rozmiar krzywdy, jakiej wskutek śmierci syna doznało rodzeństwo zmarłego, A. L., K. L. i M. L., ocenić należy jako mniejszy niż w przypadku rodziców E. L. i S. L.. Następstwa przedmiotowego wypadku nie pozostawiły na ich życiu tak mocnego śladu, jak w przypadku ich matki i ojca. Choć niewątpliwie śmierć brata, z którym wspólnie dojeżdżali do szkoły i spędzali wolny czas (A. L.) i który był dla nich podporą i wzorem (K. L. i M. L.), była trudnym przeżyciem, przynoszącym ból i cierpienie, to jednak nie wpłynęła zasadniczo na aktywność życiową powodów. Powodowie A. L. i K. L. nie mieli bowiem przeszkód z ułożeniem sobie życia po śmierci brata. Nigdy nie musieli też korzystać z pomocy psychologicznej, podjęli pracę, założyli rodziny i obecnie funkcjonują normalnie. Także powód M. L., który w chwili śmierci brata miał zaledwie 6 lat i wobec tego śmierć brata odczuł najmniej dotkliwie spośród całego rodzeństwa, funkcjonuje obecnie prawidłowo. Stąd, wysokość należnego tym powodom zadośćuczynienia powinna być zdecydowanie niższa niż zasądzona na rzecz powodów E. L. i S. L.. Trafnie zatem przyjął Sąd I instancji, że naruszenie ich dobra osobistego w postaci zerwania więzi rodzinnej wywołało zatem jedynie stosunkowo krótkotrwałe cierpienie i ból, a tym samym niewielkich rozmiarów krzywdę. Zasądzona na ich rzecz kwoty po 15.000 zł (na rzecz A. L. i K. L.) i 10.000 zł (na rzecz M. L.) należy uznać za odpowiednie celem wyrównania ich strat niematerialnych.

W konsekwencji należy stwierdzić, że brak jest podstaw do kwestionowania prawidłowości zaskarżonego wyroku, a w szczególności jego zasadności nie podważają pozbawione uzasadnienia zarzuty apelacji.

Wbrew sugestiom apelującego, brak było też podstaw ograniczenia wysokości przyznanych zadośćuczynień o kwoty wypłaconych w toku postępowania likwidacyjnego na zasadzie art. 446 § 3 k.c. odszkodowań z tytułu pogorszenia sytuacji życiowej powodów E. L. i S. L.. Jakkolwiek Sąd Okręgowy w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku wskazał, iż na wysokość zadośćuczynienia w przypadku rodziców zmarłego E. L. i S. L. wpływ miało otrzymanie przez nich od pozwanego sumy pieniężnej tytułem odszkodowania, to nie można też jednocześnie tracić z pola widzenia tego, że roszczenie zmierzające do naprawienia szkody majątkowej, oparte na art. 446 § 3 k.c. jest rodzajowo i normatywnie odmienne od roszczenia o zadośćuczynienie. W rezultacie nie podlega więc ono zaliczeniu na rachunek zadośćuczynienia należnego uprawnionemu w związku z naruszeniem jego dóbr osobistych.

Podobnie również okoliczność, iż sprawcą wypadku, w wyniku którego powodowie doznali krzywdy był inny członek ich rodziny (drugi syn i brat) nie ma jakiegokolwiek znaczenia dla oceny miarkowania wysokości zadośćuczynienia. Wręcz przeciwnie fakt ten mógł jedynie pogłębić uczucie żalu najbliższych i tym samym zwiększyć rozmiar doznanej przez nich krzywdy.

Dodatkowo podkreślenia wymaga, iż zadośćuczynienie jest odzwierciedleniem w formie pieniężnej rozmiaru krzywdy, a ta w istocie nie zależy od statusu materialnego pokrzywdzonego. Jedynie rozmiar zadośćuczynienia może być odnoszony do stopy życiowej społeczeństwa, która pośrednio może rzutować na umiarkowany jego wymiar i to w zasadzie bez względu na status społeczny oraz materialny poszkodowanego.

Dodać w tym miejscu też wypada, iż wbrew odmiennym poglądom skarżącego zaprezentowanym w uzasadnieniu środka odwoławczego, zadośćuczynienie nie staje się wymagalne dopiero od daty wydania wyroku. W części zasądzonej określonej kwotą tytułem zadośćuczynienia wyrok ma bowiem charakter deklaracyjny i nie kształtuje

w sposób nowy lub odmienny stosunku prawnego między stronami. Oceny tej nie zmienia pewna swoboda sądu przy ustalaniu wysokości sumy przyznawanej z tytułu zadośćuczynienia. Aktualnie funkcja kompensacyjna odsetek znów przeważa nad ich funkcją waloryzacyjną. Zasądzanie odsetek - jako reguła - od daty wyrokowania prowadziłoby w istocie do ich umorzenia za okres sprzed daty wyroku i byłoby nieuzasadnionym uprzywilejowaniem dłużnika, co mogłoby go skłaniać do jak najdłuższego zwlekania z opóźnionym świadczeniem pieniężnym, w oczekiwaniu na orzeczenie sądu znoszące obowiązek zapłaty odsetek za wcześniejszy okres (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 24 października 2012 r., sygn. akt V ACa 811/12, opubl. Lex nr 1282561).

Trzeba jednak przyznać rację pozwanemu w zakresie, w jakim wskazuje, że Sąd Okręgowy w zaskarżonym wyroku błędnie rozstrzygnął o kosztach procesu, na które złożyły się koszty zastępstwa prawnego powodów oraz opłaty od udzielonych przez nich pełnomocnictw. Sąd Okręgowy przyznał bowiem pełnomocnikowi reprezentującemu wszystkich powodów wynagrodzenie w stawkach minimalnych wynikających z treści § 6 pkt 5 (3.600 zł) i 6 (2.400 zł) rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia z dnia 28 września 2002 r. rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (tekst jedn.: Dz. U. z 2013 roku poz. 461), podczas gdy w świetle tej regulacji stawka minimalna właściwa ze względu na wartość przedmiotu sprawy w odniesieniu do powodów E. L. i S. L., którzy dochodzili kwoty 50.000 zł wynosiła 2.400 zł, zaś w odniesieniu do powoda M. L., domagającego się kwoty 10.000 zł wynosiła 1.200 zł. Jednocześnie, biorąc pod uwagę nakład pracy pełnomocnika, charakter sprawy i wkład pełnomocnika w przyczynienie się do jej rozstrzygnięcia, a więc kryteria decydujące w myśl § 2 ust. 1 przywołanego wyżej rozporządzenia o wysokości należnego mu wynagrodzenia, nie sposób uznać, że miarodajne byłyby w tym zakresie wyższe wartości. Stąd też wyrok w tej części wymagał korekty poprzez stosowne do treści § 6 pkt 4 i 5 rozporządzenia obniżenie zasądzonych od pozwanego na rzecz powodów E. L., S. L. oraz M. L. kwot tytułem zwrotu poniesionych przez nich kosztów procesu i zasądzenie na rzecz E. L. i S. L. kwot po 2.417 zł, zaś na rzecz M. L. kwoty 1.217 zł.

Mając na względzie powyższe, Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. W pozostałym zakresie apelacja pozwanego była niezasadna i podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

Końcowo należało rozstrzygnąć jeszcze kwestię złożonego przez pozwanego na zawarte w zaskarżonym wyroku rozstrzygnięcie kosztowe, zażalenia. Pozwany zaskarżając wyrok Sądu Okręgowego apelacją, wywiódł bowiem jednocześnie od niego zażalenie, którego zakresem zaskarżenia objęte były skarżone w niniejszej sprawie koszty zastępstwa prawnego. Jednakże na rozprawie apelacyjnej w dniu 12 grudnia 2014 r. cofnął wywiedziony przez siebie środek odwoławczy. Okoliczność ta zaś zgodnie art. 355 § 1 k.p.c w zw. z art. 391 § 1 k.p.c i art. 397 § 2 k.p.c., skutkowałą umorzeniem postępowania zażaleniowego. W tej sytuacji o kosztach procesu wywołanego wniesieniem zażalenia orzeczono więc na podstawie art. 98 k.p.c. i art. 99 k.p.c. w zw. z § 6 pkt 3 w zw. z § 13 ust. 2 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu. Skoro bowiem pozwany cofnął ze skutkiem prawnym wniesiony przez siebie środek odwoławczy traktowany winien być jako strona przegrywająca zwracając stronie przeciwnej należne jej koszty.